№ 6. WILNO, 1 CZERWCA 1937 R. ROK VIII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

W. DĄBROWSKI. S. SZEJNKESTEL.

W kwestii kodyfikacji norm adwokackiej etyki zawodowej[1]).

(Artykuł dyskusyjny).

W numerze 11-ym „Palestry" z listopada 1936 r. ukazał się tekst kodeksu adwokackiej moralności zawodowej, wydanego przez Związek Adwokatów Rumuńskich, poprzedzony przedmową prezesa tego związku p. J. Gr. Perietzeanu. Pomijając ocenę tego kodeksu pod względem treści przepisów, systematyki i walorów kodyfikacyjnych, warto zastanowić się nad samym pomysłem ujęcia w formę kodeksu etycznych norm postępowania adwokata. Czy jest wskazane i celowe układanie nakazów moralnych w system przepisów prawa pozytywnego? Wobec tego, że próba taka już została zrobiona, że zrobili ją nasi bliscy sąsiedzi i że wyniki jej zostały w Polsce rozpowszechnione, problem ten może się stać aktualnym i u nas.

Zasadniczym celem takiej kodyfikacji jest niewątpliwie dążenie do etycznego podniesienia adwokatury na poziom możliwie najwyższy, odpowiadający zadaniom zawodu. Jej celem bliższym jest takie sformułowanie nakazów etyki zawodowej, aby adwokat zawsze miał wskazówkę, jak powinien postępować i czego ma unikać w swej działalności zawodowej i w życiu prywatnym.

Oczywista, że przepisy kodeksu nie stanowiłyby jedynie wskazań, lecz miałyby ten skutek, że w razie ich przekroczenia adwokat byłby narażony na represje dyscyplinarne. To też ko-

---

[1]) W związku z ukazaniem się w „Palestrze" tekstu rumuńskiego kodeksu adwokackiej moralności zawodowej, w Sekcji Zawodowej Seminarium Aplikantów Adwokackich przy Radzie Adwokackiej w Wilnie pod kierownictwem p. Dziekana St. Bagińskiego odbyła się dyskusja na temat ewentualnego skodyfikowania norm moralności zawodowej dla adwokatury polskiej. Artykuł niniejszy jest streszczeniem tez autorów w tej dyskusji.

dyfikacja niewątpliwie miałaby charakter wybitnie karny, gdyż odpowiedzialność ponosiłby nie tylko nieposłuszny wyraźnym nakazom, ale i wykraczający przeciwko zawartym w kodeksie zaleceniom. Tego charakteru karnego nie podważa bynajmniej ta okoliczność, że przepisy kodeksu miałyby s ankcje ogólne, nie zaś — jak to jest w kodeksie karnym — oddzielnie dla każdego poszczególnego przepisu, ani też fakt, że karę wymierzałby organ korporacyjny, a nie sąd. Istotne jest, że kodeks musi zawierać nakazy, zakazy lub wskazania, których przekroczenie pociągnie za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną. Nie ulega wątpliwości, że kodyfikacja taka byłaby przekształceniem obowiązujących nas nakazów moralnych w pozytywny przepis prawa karnego.

Obecnie zastanowić się należy nad celowością i możliwościami naszej kodyfikacji: Czy może ona spełnić postawione jej zadanie? Czy można zasadnicze założenia etyczne tak wyczerpująco rozwinąć w poszczególnych przepisach, aby znalazły zastosowanie w najrozmaitszych możliwych wypadkach i regulowały całokształt działalności zawodowej w jej wszelkich przejawach? Czy w rezultacie można będzie, jak to jest w prawie karnym, stwierdzić, że bez zarzutu jest postępowanie adwokata, który nie popadł w konflikt z wyraźnymi pozytywnymi przepisami kodeksu?

Naszym zdaniem odpowiedź na wszystkie powyższe pytania powinna wypaść negatywnie.

Nie obchodzi nas w danym wypadku kwestia różnicy pomiędzy prawem, a moralnością, gdyż ani jedno ani drugie pojęcie nie jest ustalone i nie nadaje się do oparcia na nim rozważań praktycznych. Jest jednak zasadniczy moment, wynikający z różnicy pomiędzy moralnością, a prawem pozytywnym, który musimy mieć na względzie, przyoblekając nakaz moralny w formę przepisu pozytywnego: nakaz moralny stawia nam wymagania, oparte na urobionych poglądach i wewnętrznym poczuciu środowiska i jednostek, ma zaś na celu doskonalenie postępowania ludzkiego. Natomiast prawo pozytywne realizuje jedynie pewien porządek, uznany przez ustawodawcę za celowy, niezależnie od jego wartości moralnej. Zapewne jest tendencją ustawodawcy oparcie stanowionych przezeń przepisów na poczuciu moralnym ogółu, na zgodności ich z etyką, chodzi o to, aby, jak potocznie mówimy, „były słuszne". Jednak w tych wypadkach, w których następuje kolizja i ustawodawca musi wybrać między poczuciem moralnym a urzeczywistnieniem porządku prawnego, łamie poczucie moralne i wybiera porządek. Świadczy o tym cały szereg instytucyj prawnych: przedawnienie, terminy prekluzyjne, domniemania prawne, wiele przepisów proceduralnych. To też prawo pozytywne ustanawia tylko pewne *minimum* czynności, które winny być wykonane lub zaniechane, aby określony porządek został zrealizowany. Kodyfikacja moralności zawodowej zagwarantowałaby może pewien minimalny poziom etyczny adwokatury, ale nie osiągnęłaby celu, dla którego istnieje nakaz

moralny: doskonałości etycznej jednostek. Nie wywołałaby nawet w tym kierunku najmniejszego ruchu [1]).

Jak wynika z brzmienia roty przysięgi odwokackiej, ogólnego przepisu art. 15 prawa o ustr. adw. i polityki dyscyplinarnej organów adwokatury, *całe* postępowanie adwokata winno być przesiąknięte pozytywnymi nakazami moralności. W tym stanie rzeczy prawno-karny przepis kodeksu, z natury minimalistyczny, oczywiście nie może wystarczyć.

Drugim momentem, przemawiającym przeciwko kodyfikacji, jest jej konieczna i nieunikniona kazuistyka i niezupełność.

Kodeksowe ujęcie wykroczenia musi być formalne, gdyż nauka nie daje jednolitego sprecyzowanego pojęcia moralności i wykroczenia moralnego. W kodeksie znajdą się zarówno zasadnicze założenia, które dyktuje nam nasze wewnętrzne poczucie moralne, jak i niektóre zasady postępowania, urobione z biegiem czasu i żyjące w danym środowisku. Ten oto zespół norm wyczerpie treść kodeksu i jego wykonanie będzie zabezpieczone represją dyscyplinarną. Kodeks taki jednak będzie miał poważne niedomagania: umieszczone w nim podstawowe zasady nie będą dostatecznie sprecyzowane (np. „adwokat winien dbać o godność stanu"), zaś wyczerpujące ich rozwinięcie w formie poszczególnych pozytywnych przepisów jest niemożliwe, gdyż niepodobna wymienić wszystkich, nawet bardziej typowych czynów, uchybiających etyce adwokata, jakie bogactwo życia może nam nasunąć. A przecież takie wyczerpujące wyliczenie jest zasadniczym wymogiem kodeksu penitarnego. Jasne jest, że podstawowa w prawie karnym (jedynie w Niemczech zachwiana) zasada „nullum crimen sine lege" nie znajdzie w danym wypadku zastosowania, gdyż kodeks moralności nie będzie w stanie objąć wszystkich czynów karalnych. Ta konieczna niezupełność kodyfikacji będzie miała i ten skutek, że adwokata wiązać będzie nie tylko to, co kodeks etyki zawodowej wyraźnie nakaże lub zabroni, ale będzie on miał obowiązek bez względu na kodeks ważyć każde popostępowanie, budzące wątpliwość, zaś rozwiązanie wątpliwości i odpowiedź na pytanie, jak powinien postąpić, znaleźć we własnym poczuciu moralności i w oparciu o zasadnicze podstawy moralne, ukształtowane i żywe w zawodzie adwokackim.

Takie też stanowisko zajął Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Warszawie, motywując orzeczenie w sprawie adwokata, który usprawiedliwiał swoje postępowanie brakiem odpowiedniego zakazu prawnego [2]).

---

[1]) W formowaniu powyższej tezy oparliśmy się częściowo na dziele prof. Br. Wróblewskiego „Studia z dziedziny etyki i prawa", Wilno, 1933.

[2]) „Zasady etyki adwokackiej i godności stanu z natury rzeczy nie mogą być unormowane ścisłymi przepisami. Podstawy moralne, jakimi winien się kierować adwokat w swej działalności, oraz wytyczne zmierzające do utrzymania godności stanu na wysokim poziomie, ukształtowały się wiekami i stanowią najcenniejszy

Należy jeszcze wskazać, że wiele wypadków wręcz nie nadaje się do szablonowego rozstrzygnięcia. Np. zaprzeczenie oświadczeniom kolegi adwokata, złożonym w jego własnej sprawie, wywarcie przez obrońcę wpływu na oskarżonego w kierunku przyznania się do winy itp. Adwokat znajdujący się w ogniu walk stron pomiędzy sobą i w centrum konfliktów jednostki ze społeczeństwem, winien w każdym poszczególnym wypadku znaleźć wyjście takie, jakie dyktują mu cele i doświadczenie zawodowe oraz własne poczucie moralne.

Wreszcie musimy podkreślić, że ewentualna kodyfikacja natrafiłaby na poważne trudności techniczne. Kodeks, aby nadążyć za potrzebami życia i nie pozostawiać bez rozstrzygnięcia ważnych kwestyj wyłaniających się w różnych dziedzinach pracy zawodowej, musiałby być często uzupełniany i zmieniany uchwałami władz korporacyjnych i orzecznictwem sądów dyscyplinarnych. Takie szybkie kompletowanie i przekształcanie kodeksu jest niepożądane i w opinii publicznej, nieznającej przyczyn tych zjawisk, niewątpliwie wywoła ujemne wrażenie. Ponadto godziłoby to w charakter kodyfikacji, od której wymaga się stałości i trwałego uporządkowania stosunków.

Ta nieunikniona niezupełność kodeksu, zmuszająca do ciągłego przekształcania go i, co ważniejsze, do szukania rozstrzygnięć poza nim, gruntownie podważa znaczenie całej pracy kodyfikacyjnej.

Streszczając powyższe wywody, należy wypowiedzieć się przeciwko pomysłowi skodyfikowania norm adwokackiej etyki zawodowej, gdyż kodyfikacja taka zafiksowałaby jedynie pewien minimalny poziom etyczny postępowania, nie dając jednocześnie żadnego impulsu do wznoszenia się ponad poziom, mogłaby zawierać tylko niektóre przepisy, nie normując szczegółowo całokształtu wielobarwnej i bogatej działalności zawodowej adwokata i całkowicie rozminęłaby się z celem, któremu ma służyć. Lepiej więc, aby norma etyki zawodowej była żywa, choć niepisana, i aby żywe poczucie etyczne uzgadniało działanie zawodowe adwokata z jego szczytnymi zadaniami jako rzecznika prawa i słuszności.

Wypowiadając się przeciwko kodyfikacji, uznajemy jednak za bardzo pożądane opracowanie zasad postępowania w poszczególnych dziedzinach życia zawodowego (stosunek do sądu, do kolegów, do klientów itp.) na podstawie ogólnie przyjętych w życiu korporacyjnym poglądów, uchwał i zaleceń organów adwokatury oraz orzecznictwa dyscyplinarnego z podaniem należytego umotywowania poszczególnych zasad. Oczywiście praca

---

dorobek i chlubę stanu adwokackiego. Rzeczą członka palestry, jego wiedzy, doświadczenia i sumienności jest rozstrzyganie wątpliwości, jak adwokat w danym wypadku powinien postąpić. Przyjęcie natomiast zasady, że adwokatowi w jego działalności wolno czynić wszystko, co nie jest przez prawo zakazane, stanowiłoby niebezpieczny prejudykat, prowadzący do przekreślenia najlepszego dorobku szeregu pokoleń stanu obrończego". (Nr. D. 8/33. „Palestra" rocznik 1934, str. 182—8).

taka miałaby na celu jedynie danie przeglądu kulturalnego i etycznego dorobku stanu adwokackiego i stałaby się cennym drogowskazem dla członków palestry, jednak bez pretensji do wyczerpania i normatywnego uregulowania przedmiotu. W tym zakresie zbiór taki niewątpliwie spełniłby swoje pożyteczne zadanie.

MIKOŁAJ LEONIENIA.

POBUDKI PRZESTĘPSTWA.

I.

Poszukiwanie nowych dróg w prawie karnym do dnia dzisiejszego idzie szlakiem wytkniętym przez szkołę pozytywną prawa karnego. Dąży się wytrwale do poznania osobowości ludzkiej, do zrozumienia jej charakteru, temperamentu, umysłowości, motywów działalności itd. [1]). W ostatnich czasach zwłaszcza

---

[1]) A. Prins: „Criminalité et représsion" r. 1886, tłum. ros. Moskwa 1898 r. str. 20 i n.

H. Ferri: Socjologia kryminalna, tł. ros. Moskwa 1908 r., str. 13, 18, 47 i n., 83 137—165.

S. W. Poznyszew: Kriminalnaja psichołogia. Priestupnyje tipy. Leningrad 1926 r., str. 6, 8 in.

O znaczeniu poznania charakteru człowieka dla właściwego zrozumienia podjętego przezeń czynu patrz u O. Lipmana w pracy: „Grundriss der Psychologie für Juristen", III Aufl. Leipzig r. 1925, str. 58, autor tu. m. inn., zaznacza: „Das Ich" und besonders der Charakter eines Menschen beeinflussen nun den Vorstellungsverlauf derart, dass in der Tat ein Erlebnis, dass zunächst für zwei verschiedene Menschen völlig gleich gefühlsbetont sein kann bei dem einen zu einer Handlung führt, die der andere unterläszt, oder dass es bei dem einen zu dieser, bei dem andern zu einer gerade entgegengesetzten Handlung kommt; d. h. das „Ich" eines Menschen ist tatsachlich ausschlaggebend für seine Handlungweise".

W kk. polsk. z 1932 r. w części ogólnej mówi ustawodawca o „pobudkach" przestępstwa (art. 54 kk.), o „chęci zysku lub innych niskich pobudkach" (art. 43 par. 2 kk., 47 par. 1, 2 kk„57 par. 1 kk., 59 par. 1 kk.)—w części szczegółowej o pobudkach, wchodzących—do ustawowego stanu faktycznego przestępstwa— wspomina kk. o działaniu z chęci zysku lub „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej" (art. 207, 208, 209, 283, 286 par. 2, 287 par. 2 kk.) o— „obawie przed odpowiedzialnością karną, grożącą samemu przestępcy lub jego najbliższym" (art. art. 141 i 148 par. 2 kk.), o złośliwym przeszkadzaniu publicznemu zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego (art. 174 kk.) lub o złośliwym uchylaniu się od wykonywania prawnie przewidzianych obowiązków alimentacyjnych (art. 201 par. 1 kk.), o „silnym wzruszeniu" (art. 225 par. 2 kk.), o „współczuciu" (art. 227 kk.), o „wyzywającym zachowaniu się" osoby pokrzywdzonej (art. 239 par. 2 i 256 par. 2 kk.) o działaniu „z nędzy" i „celem użycia" przedmiotu kradzieży lub przywłaszczenia (art. 257 par. 2 i 262 par. 4 kk.), o działaniu pod wpływem „interesu publicznego lub prywatnego" (np. art. 255 par. 2 kk.); ustawodawca polski nie daje wyjaśnienia — co rozumie przez „pobudkę" przestępstwa, „niską" pobudkę itp. pozostawiając wyjaśnienie treści tych pojęć komentatorom kk. i orzecznictwu, zwłaszcza Sądu Najwyższego. Nie przesądzając jednak określenia i składu elementów— pojęcia „pobudki" jako poprzednika psychicznego czynu przestępczego, ustawodawca już w normach kk. położył akcent na pew-

liczne i sumienne wysiłki naukowe skierowane zostały na stwierdzenie i zrozumienie istniejących u osobnika dyspozycyj jako trwałych właściwości psychicznych, dzięki którym pewne zjawiska psychiczne u nich, w płaszczyźnie uczucia lub intelektu, czy też woli, powstają łatwiej, częściej i są silniejsze, niż u innych ludzi, zwracając przy tym baczną uwagę—czy taka dyspozycja jest wrodzona, czy nabyta [2]). Obok tego, również tylko w ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat, zdobyto się na głębsze i właściwe ocenienie wagi motywów, pobudek działania i na prawidłowe ich naukowe badanie.

Wyżej już wspominaliśmy, że rolę właściwej oceny charak-

---

ne strony, czy też czynniki składowe „pobudki" przestępstwa, co wynika wyraźnie z zestawienia, np. pobudki „silne wzruszenie" z art. 225 kk., pobudek, które mogą zjawić się „w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu" art. 226 kk.—a np. pobudką działania w „interesie publicznym lub prywatnym" art. 254 par. 2 i 255 par. 2 kk., gdzie czynnik emocjonalny może być na planie dalszym przy oddziałaniu na zachowanie się przestępcy.

Wpływy pozytywnej szkoły włoskiej pr. k. są widoczne i w judykaturze—tak, np.., charakterystyczne są pod tym względem—O.S.N. polskiego—umieszczone w oficjalnych zbiorach orzeczeń S. N.: 83-33, 61-33, 232-34, 300-25, 79-36, i 272-36. Przytoczone orzeczenia przy wymiarze kary wpełni nakazują uwzględniać właściwości i cechy psycho-fizyczne i socjalne osoby przestępcy.

O.S.N. 83-32 podnosi, iż pobudki i motywy charakteryzują człowieka, jego stały nastrój psychiczny, przejawiający się w danym czynie.

O.S.N. 61-33 stwierdza, iż art. 54 kk. nakazuje przy wymiarze kary kłaść główny nacisk na osobiste właściwości sprawcy, cechy jego psychiki, gdyż kk. polski jest odbiciem doktryny pozytywnej szkoły włoskiej pr. k., a przeto akcentuje przy wymiarze kary—poznanie osoby przestępcy i jego podmiotowych walorów, a nie faktu obiektywnego — przestępstwa; dziś „sądzi się nie tyle przestępstwo, ile przestępcę".

O.S.N. 232-34—analizując złośliwość i swawolę—jako „pobudki" zachowania się przestępnego—podkreśla potrzebę przy wnikaniu w psychikę sprawcy—zdania sobie sprawy — z dyspozycji i nastrojów — jako pewnych, względnie trwałych właściwości, rysów—osobistości duchowo-moralnej przestępcy.

O.S.N. 300-35—kara musi być przede wszystkim celowa—a przeto ma być „dopasowana do osobowości sprawcy", charakteru, motywów czynu itp. Tę linię rozumowań S. N. zachował i w orzeczeniach, ogłoszonych w zbiorach orzeczeń S. N. z r. 1936.

O.S.N. 272-36 jeszcze raz akcentuje potrzebę przy wymiarze kary należytego ocenienia obok „indywidualnych właściwości danego czynu—indywidualnych właściwości danego sprawcy"; jego osobowość przestępczą charakteryzują pobudki przestępstwa, jednak „pobudki danego czynu same w sobie oderwane od całej osobowości psycho-fizycznej niewiele tłumaczą: stan niebezpieczeństwa sprawcy okazuje się dopiero wówczas, gdy rozpatruje się pobudki przestępstwa na tle osobowości sprawcy".Najsilniej jednak w orzecznictwie S. N. uwypukla ideologię szk. włosk. pr. k. O.S.N. 79-36, które, jak się zdaje, m. in., przypomina — i akceptuje — ongiś i do dnia dzisiejszego najbardziej krytykowaną tezę Lombroso i jego szkoły—istnienia antropologicznego typu przestępcy z urodzenia i wrodzonych skłonności przestępczych; powołane orzeczenie S. N. zaleca — przy wymiarze kary—uwzględniać pełną osobowość przestępcy, oceniać właściwości jego „charakteru", rozważać „motywy działania", zbadać, czy czyn przestępny sprawcy nie jest wyrazem — jego „aspołecznych lub antyspołecznych instynktów", i, czy osobnik ten nie jest „przyrodzoną indywidualnością zbrodniczą", dzięki której i wobec tych „instynktów i skłonności — organicznie związanych z osobowością" przestępcy — nie można go poprawić psychicznie — ani zabezpieczyć się przed nim.

[2] W. Witwicki: Psychologia, T. I, str. 11, 226, 321 i n.. 1932 Lwów.

teru motywów zrozumiała dopiero wpełni szkoła pozytywna włoska pr. k. Ferri wprost uzależnia charakter przestępstwa, typu antropologicznego i w konsekwencji charakter i formę reakcji ujemnej właśnie przede wszystkim od motywów działania sprawcy czynu przestępczego [1]). Mimo to do dnia dzisiejszego nauka o motywach, pobudkach postępowania nie przynosi skonkretyzowanych i uzgodnionych rezultatów co do pojmowania ich natury, siły i charakteru oddziaływania na jednostkę, co może być tłumaczone odmiennością lub nieprawidłowością metod, stosowanych do badania faktu psychicznego, jakim są motywy działania, jak również odmiennością światopoglądu a przeto i punktów wyjściowych w badaniu u uczonego; tak, np., dla Petrażyckiego [2]) pobudkami, motywami są „emocje", „impulsje", t. j., wszystkie zjawiska psychiczne, które podobnie jak głód, pragnienie itd. mają dwustronną, doznawczo-popędową naturę, które są podrażnieniami popędowymi w powyższym sensie. Emocje, zd. autora, stanowią podstawę życia duchowego jednostki, gdyż całemu życiu ludzkiemu, różnym potrzebom fizjologicznym i ich zaspokojeniu, różnym zajęciom itd. odpowiadają różne emocje o odmiennej sile natężenia i treści oraz jakości. Życie psychiczne jest dwustronne: passywno- aktywne, doznawczo popędowe, podobnie jak struktura układu nerwowego jest dwustronna: dośrodkowo-odśrodkowa. Znana jest krytyka teorii „emocji" Petrażyckiego, która, m. in., podniosła, iż, z punktu widzenia przyrodniczego i logicznego, jednoczesne przeżycie zjawiska psychicznego „dwustronnego, doznawczo-popędowego" jest niemożliwością, jest niezrozumiałym przeżycie jednoczesne doznania głodu i w tym samym czasie pędu do jego zaspokojenia.

Trudności w precyzowaniu istoty zjawiska pobudki powodują, iż niektórzy uczeni usiłują je obejść przez podanie ogólnej płaszczyzny, w której przebiega proces przeżycia motywu zachowania się ludzkiego. Charakterystycznym tu przykładem jest określenie motywu przez Czubińskiego [3]), który poświęcił omawianej kwestii całe studium i który określa motyw, jako „wewnętrzną siłę, która rodząc wolowy proces porusza osobą przy jej świadomej działalności i doprowadza przy współdziałaniu całej jej psychiki do dokonania przestępstwa". Widzimy, iż tu motyw złożony jest i z wyobrażenia i z uczucia, które wywołują, działając na wolę osobnika, zachowanie się pewnego typu. Określenie to nie jest zbyt jasne, nosi ono poza tym, co wyżej wzmiankowaliśmy, charakter blankietowy, autor, jak zasadnie podnosi B. Wróblewski, nie określa, co rozumie

---

[1]) H. Ferri: Socjologia kryminalna, tł. ros., Moskwa, 1908 r., str. 432 i n., 73, 78, 84, 311.

[2]) L. Petrażycki: O pobudkach postępowania i o istocie prawa i moralności, str. 12, Warszawa, bez daty wydania.

[3]) M. P. Czubińskij: Motiw priestupnoj diejatielnosti i jego znaczenije w ugołownom prawie, Jarosław r. 1900, str. 37.

przez tę „wewnętrzną siłę, która rodzi wolowy proces", jest to zamiana X przez Y a nie rozwiązanie istoty zagadnienia; w szczególności określenie analizowane jest bezużyteczne dla prawnika-praktyka, któryby chciał z poznania motywu zebrać materiał, np., dla klasyfikacji typów przestępcy, dania im tej lub innej formy reakcji karnej itp. Niemal te same zastrzeżenia można mieć w stosunku do ujęcia motywu, pobudki u Liszta [1]), który za pobudkę, motyw uważa „samą indywidualną właściwość psychiczną w tej mierze w jakiej uwarunkowana jest przez nią, pod wpływem bodźców zewnętrznych, działalność przestępna sprawcy". Łatwo spostrzec, że i to sformułowanie definicji motywu, pobudki nie jest skonkretyzowane,grzeszy rozlewnością treści i nieuzasadnioną szerokością ujęcia; określenie to, wskazując w najlepszym razie genezę, kierunek badań nad istotą pobudki, motywu, nie może pretendować do dania odpowiedzi, czym jest motyw, pobudka, jaki jest jej charakter, skład, nasilenie motoryczne itp. Nie mnożąc określeń motywu, pobudki, których może być znacznie więcej [2]) i które w odróżnieniu od przedstawionych teoryj motywów, mogących, ze względu na wiązanie motywów, pobudek z całością moralno-duchową człowieka, być nazwanymi teoriami uniwersalistycznymi, podamy ujęcie omawianej kwestii u B. Wróblewskiego [3]), który, zwężając i przez to poniekąd precyzując określenie istoty motywu lub pobudki, przez wskazanie w genezie ich powstawania odpowiadających im odrębnych treści psychicznych, jako pewnych form życia duchowego, daje teorię motywów, mogącą być nazwaną indywidualistyczną. W pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, iż Wróblewski usiłuje stwierdzić, że należy nazwę „motyw" i „pobudkę" przeznaczyć do innych przeżyć psychicznych, jako poprzedników psychicznych ludzkiego zachowania się; pobudka — to przeżycie wzruszeniowo-uczuciowe, wywołują-

[1]) M. Kaufmann: Die Psychologie des Verbrechens, Berlin, r. 1912. str. 14. Są tu i inne określenia motywu zachowania się ludzkiego i krytyka tych określeń, podana przez Kaufmanna.

O. Lipmann: o. c. tr. 44 i n.

F. Liszt: jego określenia motywów w pracy L. Rabinowicza: Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej, Warszawa, 1933. str. 92 i n.

[2]) p. np. u L. Rabinowicza: o. c. str. 91 i n. z prac wcześniejszych np. A. D. Kisielew: „Psichołogiczeskoje osnowanije ugołownoj otwietstwiennost'i Charków 1903 r., str. 144 i n.,153 i n.

[3]) B. Wróblewski: Wstęp do polityki kryminalnej, r. 1922, Wilno, str. 90 — 106.

Kaufmann: o. c., str. 14, autor, mówiąc o poprzednikach psychicznych czynu przestępnego i o konieczności zapoznawania się z motywem działania, powiada: „Eine irrtümliche Auffasung ist hier vorweg zu berichtigen: Motiv ist nicht gleich Vorstellung, sondern Motiv ist jedes geistige Geschehen, welches Willensvorgänge auslöst. Die Beweggründe sind sozusagen das Elementarste und damit eben auch das Unbestimmteste der menschlichen Psyche". Autor w dalszym ciągu krytykuje, zd. jego, zbyt wąskie ujmowanie motywu działania, czynu, zachowania się, jako „wyobrażenia, które w postaci myśli o końcowym celu — wpływa na wolę ludzką, wywołując czyn (gedanken an den Endzweck)".

ce określone zachowanie się—wtedy, kiedy motywem jest treść przeżycia intelektualno-refleksyjnego, które również skutkuje zachowanie się jednostki. Motywem nie należałoby, zd. autora, oznaczać czynności instynktowej, lecz wyłącznie działalność opartą na aktach woli. Trzeba przyznać, iż określenia motywów, pobudek u Wróblewskiego są o wiele bardziej zgodne z rzeczywistością psychiczną, niż określenia tegoż przedmiotu u wyżej wymienionych badaczy. Autor, odznaczający się umysłem analitycznym, pogłębia rozważania nad problematem przez wskazanie możliwych, różnych w zasadzie zeskładów elementów pobudek czynów lub bezczynności; jednak z końcowymi wnioskami autora niepodobna całkowicie się zgodzić.

Introspekcja własnych stanów psychicznych, jak i głębsza, uważniejsza analiza i ocena zrozumianych motywów, pobudek zachowania się ludzkiego doprowadzają do wniosku, iż każdy czyn i bezczynność człowieka płynie z całego szeregu kompleksów psychicznych, w skład których wchodzą i elementy wyobrażenia i uczucia—wszystko zaś to przebiega na tle głęboko zakorzenionych instynktów osobowych, rodzinnych, społecznych, na tle odłożonych w psychice nawarstwień duchowych oraz właściwości osobnika, zwanych dyspozycją, nałogiem itp. i nie wydaje się być uzasadnionym wyseparowywanie ze względu na ewentualną i przypadkową przewagę jednego lub kilku elementów psychicznych, pobudek od motywów, zwłaszcza, że życie psychiczne, jak i inne zjawiska w naturze, zna bogatą skalę stanów przejściowych, gdzie skład i ilość elementów przeżycia psychicznego, zw. motywem, pobudką, może w procesie swego przebiegania zmieniać się i ewolucjonować. Zapewne, dla konkretnego wypadku, w pewnym przybliżeniu, analiza mogłaby doprowadzić do stwierdzenia, iż u osobnika X bodźcem postąpienia, bezczynności był „motyw", w ujęciu Wróblewskiego, u osobnika Y zaś znów zachowanie się spowodowała „pobudka" w ujęciu tegoż autora, lecz, wydaje się, iż możnaby z tego wyciągnąć tylko wniosek, iż takie postawienie sprawy ma pewną wartość terminologiczną, praktyczno-konkretną, klasyfikacyjno-pożytkową, nie zaś znaczenie teoretyczno- poznawcze.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr. Nr. 33, 34, 35, 36, 37 i 38 od dnia 30 kwietnia 1937 roku do dnia 25 maja 1937 roku zawierają między innymi następujące:

U s t a w y:

Poz. 272—Z dnia 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji.

Rozporządzenia Ministrów:

Poz. 267—Skarbu z dnia 9 kwietnia 1937 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast.

„ 269—Skarbu z dnia 23 kwietnia 1937 r. o przedłużeniu czasu trwania konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

„ 270—Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej.

Poz. 265—Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych o przekazaniu w okręgach niektórych sądów apelacyjnych powoływania ławników sądów pracy i sądów okręgowych prezesom sądów apelacyjnych.

„ 276—Skarbu z dnia 30 kwietnia 1937 r. o przesunięciu terminu płatności I raty państwowego podatku gruntowego za rok 1937.

„ 284—Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. o warunkach konwersji i zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych, oraz o wypuszczeniu 4% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r.

„ 285—Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r. o uiszczeniu należności podatkowych papierami wartościowymi.

„ 286—Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o przyjmowaniu przez notariuszów na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej papierów wartościowych celem uiszczenia podatku od darowizn.

ORZECZNICTWO CYWILNE.

Kodeks Zobowiązań.

Art. 157 i nast. k. z.

Pełne odszkodowanie, a zatem również zadośćuczynienie za krzywdę moralną, należy się według kodeksu zobowiązań za wypadki kolejowe bez względu na stopień winy, a nawet bez względu na winę kolei.

(Z dnia 5. V. 1936 r. w spr. C. II 1062/36).

Art. 152 i nast. k. z.

Za wypływ siły wyższej w rozumieniu art. 152 k. z., uwalniającej właścicieli przedsiębiorstw, wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody i t. p., od odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa, nie można poczytać uszkodzenia gazociągu, spowodowanego ruchem warstw ziemi, znajdujących się nad gazociągiem, wywołanym opadami atmosferycznymi, podmuleniami, zmianami temperatury i t. p.

(Z dnia 20. X. 1936 r. w spr. C. II 2086/36).

Art. XLII przep. wprow. k. z.

Przepisy kodeksu zobowiązań, dotyczące umowy o pracę, mają zastosowanie tylko do tych umów o pracę, zawartych przed dniem wejścia w życie kodeksu zabowiązań, które w dniu 1 lipca 1934 r. trwały i nie były rozwiązane.

(Z dnia 20. X. 1936 r. w spr. C. II 1257/36).

K. P. C.

Art. 323 i 426 p. k. p. c.

Na wadliwość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, polegającą na przesłuchaniu tylko jednej z nich i nie uzasadnionym pominięciu przesłuchania strony przeciwnej, mogą się żalić obydwie strony.

Z dnia 5. X. 1936 r. C. II. 1159/36).

Art. 252 § 1 k. p. c.

Sąd orzekający w razie zmiany w swoim składzie nie ma obowiązku powtórzenia przeprowadzonych w poprzednim składzie dowodów.

(Z dnia 6. X. 1936 r. w spr. C. II. 1172/36).

Art. 424 § 2 k. p. c.

Dopuszczalna jest skarga kasacyjna na postanowienie

sądu 2 instancji, uznające niewłaściwość sądu 1 instancji i odrzucające pozew.
(Z dnia 9. X. 1936 r. w spr. C. II. 1174/36).

Art. 382 i 501 § 2 k. p. c.

Ugoda, zawarta przed sądem polubownym, nie posiada powagi rzeczy osądzonej co do kwestyj nią uregulowanych.
(Z dnia 26. X. 1936 r. w spr. C. II. 1371/36).

Przegląd czasopism.

L. Sumorok. *Sądy przysięgłych.* **Głos Sądownictwa Nr. 5.** Autor będąc przeciwnikiem sądów przysięgłych twierdzi, że sądy przysięgłych nie będą miały cech wychowawczych, że kierują się one motywami nic nie mającymi wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, jak to np. źle pojętą litością dla oskarżonego, że sądy przysięgłych cechują brak dostatecznej uwagi wypływającej z rozproszkowania poczucia odpowiedzialności oraz niebezpieczeństwo wpływów politycznych.

Poza tym autor uważa, że sądy przysięgłych powstałe na tle teoryj liberalnych nie odpowiadają doktrynie solidaryzmu.

Stanisław Różycki. *Sądy przysięgłych — przeszłość a teraźniejszość.* **Głos sądownictwa Nr. 5.** Autor po krótkim przeglądzie historii powstania i rozwoju Sądów przysięgłych wypowiada sią przeciwko sądom przysięgłych, za wzmocnieniem niezawisłości sędziów i rozszerzeniem sędziowskiego darowania kary.

Leon Peiper. *Stanowisko adwokata ustanowionego dla strony ubogiej w obliczu bezzasadności jej powództwa lub obrony.* **Palestra Nr. 5.** Na pytanie, czy adwokat strony ubogiej może zgłosić wniosek o cofnięcie prawa ubogich z powodu bezzasadności powództwa tudzież czy służy mu prawo żądania zwolnienia od obrony z urzędu z tegoż powodu — twierdzi że 1) dopóki bezzasadność powództwa lub obrony nie stanie się oczywistą nie wolno adwokatowi zdradzić swego ujemnego poglądu na szanse sprawy. 2) Oczywista bezzasadność nie zachodzi jak długo istnieje najdrobniejsza możliwość sukcesu. 3) Z chwilą stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, że powództwo lub obrona są oczywiście bezzasadne adwokat strony ubogiej ma prawo prosić o zwolnienie go od obowiązku udzielenia pomocy — nie powinien natomiast zgłosić wniosku o cofnięcie prawa ubogich, gdyż nie jest to przewidziane w prawie o ustroju adwokatury.

Z BIBLIOGRAFII.

A. Grajewski. *Ordynacja podatkowa.* Zbiór przepisów postępowania podatkowego wraz z orzecznictwem Sądów Najwyższych.

Praca ta stanowi systematycznie ujęty i zaopatrzony uwagami i objaśnieniami autora zbiór przepisów według stanu na dzień 10 maja 1937 r. zawierających poza ustawą i rozporządzeniem dotyczącym Ordynacji Podatkowej, cytowanych na wstępie, także: 1) ważniejsze przepisy instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnie r. 1934, 2) okólniki Ministerstwa Skarbu, wyjaśniające Ordynację Podatkową, względnie zawierające specjalne zarządzenia, wydane na podstawie tejże Ordynacji, 3) przepisy innych ustaw i rozporządzeń mających związek ze stosowaniem w praktyce Ordynacji Podatkowej oraz 4) obficie zebrane orzecznictwo (wyroki) Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ponadto w załączniku do wspomnianej pracy zostały podane obowiązujące teksty wiążących się z wykonywaniem Ordynacji Podatkowej ustaw i rozporządzeń, dotyczących ulg przy spłacie zaległości podatkowych, poboru odsetek od zaległości podatkowych, spłaty należności podatkowych w papierach wartościowych itd.

Zestawienie ważnych terminów podatkowych, ujętych w formę kalendarza (składanie zeznań, płatności podatków, ukończenia wymiarów), oraz szereg skorowidzów zamykają całość omawianego podręcznika, niezbędnego dla każdego, kto pragnie być dokładnie zorientowanym w przepisach dotyczących obowiązków i uprawnień płatników i władz skarbowych w związku z wymiarem i poborem podatków wnoszeniem odwołań i w innych licznych przepisach postępowania podatkowego.

Z Naczelnej Rady Adwokackiej.

KOMUNIKAT Nr. 4.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dn. 24 kwietnia 1937 r. zapadły, między innymi, uchwały treści następującej:

1) Po zreferowaniu przez p. Margolisa wniosku Rady Adwokackiej w Poznaniu w sprawie zarządzenia prokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu co do widywania się adwokatów z klientami w więzieniu i zważywszy: że słuszny jest pogląd, wyrażony w piśmie adwokatów, którzy poruszyli tę sprawę, do Rady Adwokackiej w Poznaniu, iż odmowa udzielenia adwokatowi pozwolenia na widzenie się z klientem z tego powodu, że oskarżony osadzony jest w więzieniu z tytułu zaaresztowania w innych jeszcze

sprawach karnych, sprzeczna jest z brzmieniem art. 94 K.P.K.; że odmowa taka pozbawia adwokata możności korzystania z przysługujących mu praw obrony; że stanowisko i zawód adwokata dają dostateczną gwarancję, iż konferencja jego z osadzonym w więzieniu klientem odbywać się będzie jedynie w tej sprawie, która została adwokatowi powierzona; że przydzielenie urzędnika zarządu więziennego, który ma być przy rozmowie obecny, w celu strzeżenia przedmiotu tej konferencji, podważa zaufanie do adwokata, jako do współczynnika wymiaru sprawiedliwości, stanowi ujmę dla stanu adwokackiego i uszczupla uprawnienia obrońcy, zakreślone w art. 94 K.P.K.; że jednak w danym przypadku wystarczyć powinno zwrócenie się w powyższej sprawie Rady Adwokackiej w Poznaniu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Poznaniu—Wydział Wykonawczy postanowił: uznać interwencję Rady Adwokackiej w Poznaniu w sprawie udzielenia adwokatom pozwoleń na widywanie się z ich klientami w więzieniu za słuszną i celową.

2) Po zreferowaniu przez p. Sommersteina pisma Rady Adwokackiej w Krakowie w sprawie zarządzenia Urzędu Skarbowego w Zakopanem, i zważywszy: że Rada Adwokacka w Krakowie nadesłała przy piśmie z dn. 19 marca 1937 r. Nr. 1823/37 odpis odezwy Urzędu Skarbowego w Zakopanem do jednego z adwokatów zakopiańskich, zawierającej wezwanie do sporządzenia i dostarczenia Urzędowi Skarbowemu w czternastodniowym terminie wszystkich wyciągów z umów, zawartych o najem i dzierżawę lokali w roku 1936; że Rada Adwokacka przesyłając wyżej wzmiankowany odpis pisma Urzędu Skarbowego w Zakopanem zakomunikowała, iż Urząd Skarbowy wystosował w ostatnim czasie pismo podobnej treści do wszystkich adwokatów, mających siedzibę w tej miejscowości; że Rada Adwokacka, zaznaczając jednocześnie szczegółowo uzasadnione stanowisko, jakie zajęła w tej sprawie, prosi Naczelną Radę Adwokacką o udzielenie wyjaśnień, jak się mają zachować adwokaci zamieszkali w Zakopanem, wobec wezwania, zawartego w piśmie Urzędu Skarbowego —Wydział Wykonawczy postanowił: zakomunikować Radzie Adwokackiej w Krakowie, iż podziela opinię tejże Rady: że określony w art. 60 par. 1 ust. 3 ordynacji podatkowej obowiązek osób wykonywających samodzielnie wolne zajęcia zawodowe, w odniesieniu do adwokatów powinien być utrzymany w tych granicach, by adwokat nie był zmuszony do naruszenia nałożonego nań przez ustawę (art. 20 Prawa o ust. adw. rozp. Prez. R. P. z dn. 7.X.1932 Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 733) „obowiązku zachowania w tajemnicy wiadomości udzielonych mu z tytułu wykonywania zawodu", do naruszenia obowiązku zawodowego pociągającego za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną adwokata i nie był pozbawiony nadanego mu przez ustawę (art. 64 par. 1 ust. 4 ordynacji podatkowej) prawa uchylenia się od udzielenia żądanych przez władze skarbowe wyjaśnień co do danych i okoliczności powierzonych adwokatowi z powodu wykonywa-

nia zawodu, i że obowiązek adwokata udzielenia informacyj potrzebnych do wymiaru podatków może istnieć tylko w tych wypadkach, gdy w odniesieniu do poszczególnych płatników zachodzi uzasadniona potrzeba względnie konieczność uzyskania przez władze skarbowe tych wyjaśnień i informacyj dla dokonania należytego wymiaru podatków.

3) W sprawie dopuszczalności spółki między adwokatem a rzecznikiem patentowym, Wydział Wykonawczy postanowił przyjąć do wiadomości pismo Rady Adwokackiej w Poznaniu z dn. 17 marca 1937 r., do którego załączono pismo tejże Rady do jednego z członków Izby Poznańskiej, treści następującej: „Na pismo Pana z dn. 8 lutego 1937 r. w sprawie dopuszczalnoności spółki między adwokatem a rzecznikiem patentowym zawiadamiam Pana, że Rada Adwokacka uznała tego rodzaju spółkę za niedopuszczalną. Tak samo uznała Rada Adwokacka za niedopuszczalne przyjmowanie przez adwokata substytucji od rzecznika patentowego i to zarówno substytucji generalnej, jak i odnoszącej się do poszczególnej sprawy. Jeśli chodzi o generalne pełnomocnictwo, to ponieważ rzecznicy patentowi prowadzą sprawy nie we własnym imieniu, lecz w imieniu ich mandantów, udzielenie generalnego pełnomocnictwa przez rzecznika patentowego na rzecz adwokata sprowadziłoby się w rezultacie do tego, że adwokat byłby tylko substytutem rzecznika patentowego. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by adwokat prowadził sprawę obok rzecznika jako drugi samoistny zastępca strony".

4) Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego opinii konferencji, zwołanej przez Radę Adwokacką w Warszawie w sprawie artykułów prasowych o adwokaturze Wydział Wykonawczy powziął uchwałę następującą:

„W prasie periodycznej warszawskiej, a mianowicie w „Tygodniku Ilustrowanym" w „Kurierze Porannym" oraz w czasopiśmie „Współczesna Myśl Prawnicza" ukazały się artykuły, których treść bądź zapoznaje, bądź wypacza udział adwokatury w wymiarze sprawiedliwości, artykuł zaś pod tytułem „Radykalne zmiany w procedurze karnej", umieszczony w Nr. 61 „Kuriera Porannego" z dn. 2 marca 1937 r., zawiera zwroty wymierzone przeciwko adwokaturze i godności stanu adwokackiego. Wydział Wykanawczy Naczelnej Rady Adwokackiej rozpoznawał na posiedzeniu w dn. 24 kwietnia 1937 r. opinię konferencji, zwołanej w tej sprawie przez Radę Adwokacką w Warszawie i doszedł do wniosku, że nie odpowiadałoby powadze stanowiska naczelnej reprezentacji adwokatury wytaczanie z powodu omawianych artykułów procesów sądowych, że natomiast pożądane jest, aby w prasie periodycznej ogólnej i fachowej poszczególni członkowie adwokatury wystąpili z wyjaśnieniami, w których unikając zwrotów polemicznych, w sposób odpowiadający godności i znaczeniu stanu adwokackiego, wykazali błędność i bezpodstawność atakujących adwokaturę artykułów.

nia zawodu, i że obowiązek adwokata udzielenia informacyj pe
trzebnych do wymiaru podatków może istnieć tylko w tych wy
padkach, gdy w odniesieniu do poszczególnych płatników zacho
dzi uzasadniona potrzeba wyjaśnić konieczność uzyskania prze
władze skarbowe tych wyjaśnień i informacyj dla dokonania na
leżytego wymiaru podatków.
4) W sprawie dopuszczalności spółki między adwokatem
i rzecznikiem patentowym. Wydział Wykonawczy postanow
przyjąć do wiadomości pismo Rady Adwokackiej w Poznan
z dn. 17 marca 1937 r., do którego załączono pismo tejże Rad
do jednego z członków Izby Poznańskiej, treści następujące
„Na pismo Pana z dn. 8 lutego 1937 r. w sprawie dopuszczalno
ności spółki między adwokatem a rzecznikiem patentowym, c
wiadamiam Pana, że Rada Adwokacka uznała tego rodzaju spó
kę za niedopuszczalną. Tak samo uznała Rada Adwokacka za ni
dopuszczalne przyjmowanie przez adwokata substytucji od rzec
nika patentowego i to zarówno substytucji generalnej, jak i o
noszącej się do poszczególnej sprawy. Jeśli chodzi o generaln
upoważnienie, to ponieważ rzecznicy patentowi prowadz
sprawy nie we własnym imieniu, lecz w imieniu ich mandantów
udzielanie generalnego pełnomocnictwa przez rzecznika pate
towego na rzecz adwokata sprowadziłoby się w rezultacie do t
go, że adwokat byłby tylko substytutem rzecznika patentowe
Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by adwokat prowadz
sprawę obok rzecznika jako drugi samoistny zastępca strony".
5) Po zaktywowaniu przez p. Nowodworskiego opinii kom
lecznej, zwołanej przez Radę Adwokacką w Warszawie sp
wie artykułów prasowych o adwokaturze, Wydział Wykonawc
powziął uchwałę następującą:
„W prasie periodycznej warszawskiej, a mianowicie w „Il
gadniku Ilustrowanym", w „Kurjerze Porannym" oraz w cza
piśmie „Warsztat Myśl Prawniczej" ukazały się artykuły, kt
rych treść była zupełnie, bądź wymaga udział adwokatu
w wymiarze sprawiedliwości; artykuł zaś pod tytułem „Radyka
ne zmiany w procedurze karnej" umieszczony w Nr. 61 „Kurj
ra Porannego" z dn. 4 marca 1937 r. zawiera zwroty wybitn
nie przeciwko adwokaturze i godności stanu adwokackiego. W
dział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zapoznawszy
posiedzeniu w dn. 21 kwietnia 1937 r. opinię koleżeńską zw
łanej w tej sprawie przez Radę Adwokacką w Warszawie i d
szedł do wniosku, że nie odpowiadałoby powadze stanowiska n
czelnej reprezentacji adwokatury wyrażanie z powodu omawi
nych artykułów protestów zbiorowych, że natomiast pożąda
jest, aby w prasie periodycznej codziennej i fachowej poszczegól
członkowie adwokatury wystąpili z wyjaśnieniami, w których
unikając zarzutów polemicznych, w sposób odpowiadający godn
ści i znaczeniu stanu adwokackiego, wykazali błędność i bezpo
stawność atakujących adwokaturę artykułów".

EUROPA WSCHODNIA.

Izba pracy na Łotwie.

Na mocy ustawy z dn. 9/V. 1936 r. została wprowadzona Izba Pracy na Łotwie.

Izba Pracy z siedzibą w Rydze została powołana celem zajęcia się potrzebami i uprawnieniami pracowników jak również celem podniesienia ich poziomu społecznego, gospodarczego i kulturalnego. W tym celu zostają również powołane towarzystwa zawodowe dla każdego zawodu, które ściśle współpracują z Izbą Pracy. Z chwilą wejścia w życie ustawy rozwiązuje się wszelkie inne związki zawodowe, których majątek przechodzi na rzecz Izby Pracy.

Izba Pracy składa się z przedstawicieli pracowników różnych zawodów w liczbie 100 mianowanych przez premiera na wniosek prezydium Izby Pracy.

Stanowisko członka Izby Pracy jest honorowe i bezpłatne.

Członkowie Izby Pracy są mianowani na 3 lata, przy czym co roku zostaje odnowiona 1/3 składu. Poza upływem kadencji członek Izby Pracy może być usunięty z powodu utraty prawa jak również z powodu nienależytego wykonywania obowiązków, w tym ostatnim przypadku na mocy uchwały Izby Pracy powziętej większością 2/3 głosów.

Do zadań Izby Pracy między innymi należą:

1) branie udziału w opracowaniu ustaw dotyczących pracy;

2) wydawanie opinii co do ustaw, rozporządzeń, jak również projektów ustaw z punktu widzenia interesów pracowników;

3) reprezentowanie interesów pracowników w instytucjach państwowych i samorządowych;

4) reprezentowanie pracowników łotewskich w stosunkach międzynarodowych;

5) organizowanie towarzystw zawodowych;

6) współdziałanie przy ogólnym i fachowym kształceniu pracowników;

7) udzielanie pomocy materialnej uczniom szkół i kursów;

8) udzielanie pomocy prawnej pracownikom różnych zawodów;

9) pośrednictwo pracy celem właściwego skierowywania poszczególnych pracowników;

10) zakładanie kas samopomocy;

11) rejestracja zwyczajna przy zawieraniu umów najmu pracy;

12) wypowiadanie się co do związków pracodawców i porozumienie się z takowymi;

13) sądy polubowne pomiędzy pracownikami;

14) sądy rozjemcze pomiędzy pracownikami i pracodawcami;

15) ustanawianie komisyj dla sprawdzania kwaliflkacyj fachowych pracowników;

16) statystyka pracy.

Władzami Izby Pracy są prezes, prezydium i walne zebranie. Prezes Izby Pracy reprezentuje Izbę oraz zarządza sprawami Izby. Do kompetencji prezydium Izby składającego się z prezesa, jego zastępcy, 4 vice-prezesów i przedstawiciela ministra, wchodzi kierowanie pracami Izby, zwoływanie walnego zebrania, opracowanie regulaminu, przyjmowanie i zwalnianie płatnych pracowników Izby Pracy, sporządzanie rocznych sprawozdań i układanie budżetu.

Uchwały prezydium zapadają zwykłą większością głosów i są prawomocne, o ile przy ich uchwalaniu brali udział prezes lub jego zastępca i przynajmniej 3 członków prezydium.

Prace prezydium dzielą się na 10 sekcyj: administracyjną, towarzystw zawodowych, ochrony pracy, oświaty i kultury, spraw młodzieży, prawną, samopomocy, pośrednictwa pracy, sportową i hygieny.

Do kompetencji walnego zebrania należy uchwała, dotycząca interesów pracy, nabycie i zbycie nieruchomości oraz organizacja Izby, zatwierdzenie sprawozdania, uchwalenie budżetu oraz wybór 2 członków komisji rewizyjnej.

Poza tym mamy 2 komisje: komisję główną, składającą się z prezesa i członków prezydium oraz przewodniczących poszczególnych sekcyj, której zadaniem jest uzgodnienie pracy poszczególnych sekcji oraz komisję rewizyjną, składającą się z 2 członków powołanych przez walne zebranie, 1 przedstawiciela ministra i 2 przedstawicieli Izby Kontroli, której to komisji zadaniem jest wykonywanie kontroli i przeprowadzanie rewizyj.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 15 września 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Jeleniej pod Nr 4 powierzchni 526,58 mtr. kw. należąca do Marii i Władysława małżonków Krupowiesów. Nr hip. 17286.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Strycharskim 1-ym pod Nr 6 powierzchni 717,90 mtr. kw. należąca do Weroniki Danilczykowej i Stanisława Rusieckiego. Nr hip. 17298.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Flisowej pod Nr 6 powierzchni 240 sąż. kwadr. należąca do Honoraty Sienkiewiczówny i Tekli Sienkiewiczówny. Nr hip. 17299.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulicy Tartaki i Więziennej pod Nr 29/10 powierzchni 667 sążni kwadr. należąca do Honoraty Sienkiewiczówny, Tekli Sienkiewiczówny i Kazimiery Sienkiewiczówny. Nr hip. 17300.

5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Słomianka „A“ pod Nr 15/16 powierzchni 956 mtr. kw. naeżąca do Adama Wiszniewskiego Nr hip. 17304.
6. Działka gruntu we wsi Karaciszki w gminie trockiej powiecie wieńsko-trockim powierzchni 9000 mtr. kw. należąca do Zygmunta Jakubowskiego. Nr. hip. 17342.
7. Nieruchomość w mieście Winie przy ulicy Ogińskiego pod Nr 11 powierzchni 1351 mtr. kw. należąca do Jakuba i Niny Poziemskich. Nr hip. 17400.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Przyjaźń pod Nr Nr 17 i 17-a powierzchni 2632,80 mtr. kw. należąca do Tekli i Antoniego małżonków Górowiczów oraz do Heleny i Franciszka małżonków Rosiaków. Nr hip. 17401.
9. Dwie działki gruntu po 6 dziesięcin każda Nr Nr gr. 253 i 254 w okolicy Jadokłanie-Stare w gminie worniańskiej powiecie wileńsko-trockim należące do Bronisława Rakowskiego i Bolesława Rakowskiego. Nr hip. 17402.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Wiłkomierskiej pod Nr 126 powierzchni około 365 mtr. kw. według postanowienia o przysądzeniu, zaś 336,45 mtr. kw. według załączonego planu, należąca do Dawida Kagana. Nr hip. 17404.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Grodzkiej i Karaimskiej pod Nr 9/6 powierzchni 668,70 mtr. kw. należąca do Marii Węcewiczowej. Nr hip. 17415.
12. Działka powierzchni 7 dziesięcin należąca do Kazimierza, Antoniego i Wacława Kaczanowskich oraz działka powierzchni około 7 dziesięcin należąca do Józefa Kaczanowskiego—obie w zaścianku Jeziersczyzna gminy rudomińskiej powiatu wileńsko-trockiego. Nr hip. 17416.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów przy ul. Mickiewicza pod Nr 36 pod skutkami prekluzji przewidzanymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 22 maja 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 25 września 1937 roku.

1. Nieruchomość w m. Głębokiem przy ul. Warszawskiej pod Nr 56, powierzchni 1098 mtr. kw., nabyta z licytacji przez Jadwigę Fidelską, Marię Przelaskowską i Emilię Łazowską na wspólną własność w częściach równych. Nr hip. 9614/B.
2. Kolonia Chrystowo I w gminie norzyckiej pow. postawskim, powierzchni około 39,4 ha, należąca do Stanisława Ziemczonka. Nr hip. 9587/B.
3. Zaścianek Jakóbowo w gm. szarkowskiej pow. dziśnieńskim, powierzchni 4.5493 ha. należąca do Edwarda Kuryłowicza. Nr hip. 9588/B.
4. Działka gruntu we wsi Kisze gminy pliskiej pow. dziśnieńskiego, powierzchni $2^1/_2$ ha, nabyta przez Siergieja Marcinkiewicza od Ignacego Chomicza. Nr hip. 9585/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w ar. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilna, dn. 25 maja 1937 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *Hieronim Piotrowski.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 września 1937 roku.

1. Osada właściańska nadziałowa we wsi Machały ,gminy sobotnickiej, powiatu lidzkiego, składająca się z dwudziestu pięciu oddzielnych działek gruntu — sznurów, ogólnej powierzchni około 20 dziesięcin własność Franciszka Szumskiego z tytułu spadku po śmierci ojca Józefa Szumskiego na mocy prawa obyczajowego. Nr hip. 4773.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Jasnej pod Nr 5. powierzchni 3233,7 metrów kwadratowych własność Anny i Jana Ciesielskich z tytułu nabycia z licytacji od Leona-Piotra Wismonta. Nr hip. 4780.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 510).

Lida, dnia 20 maja 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Koutowtt.*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 8 lipca 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Mendoga, o powierzchni 2473 mtr. kw., należąca do gminy miasta Nowogródka z przedawnienia. Księga hipoteczna Nr 7564.
2. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Bazyliańskiej i Hołówki (dawniej Zamkowej), o powierzchowności 327 mtr. kw., należąca do gminy miasta Nowogródka z przedawnienia. Księga hipoteczna Nr 7565.
3. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Piłsudskiego pod Nr 10. o powierzchni 300 mtr. kw., należąca do gminy miasta Nowogródka z nabycia drogą licytacji po Fajwelu Koncewiku w dniu 17 stycznia 1933 roku. Księga hipoteczna Nr 7566.

Na dzień 10 lipca 1937 roku.

4. Nieruchomość ziemska Robowszczyzna, gminy cyryńskiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 31 ha 4512 mtr. kw., należąca do Adama Toły z przedawnienia.. Księga hipoteczna Nr. 7724.
5. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Korelickiej pod Nr 52-a o powierzchni 3140 mtr. kw., należąca do Chany, Mini, Mery i Fejgi Kapuszczewskich z przedawnienia. Księga hipoteczna Nr. 7738.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swymi prawami do Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach. gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 53 poz. 510).

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Nowogródku
(—) *Artur Szmejl.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwstkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

12 lipca 1937 roku.

1. Nieruchomość wieczno-czynszowa w mieście Wołkowysku, przy ulicy Aleje Marszałka Piłsudskiego pod Nr 6, zawierająca powierzchni 1685 mtr. kw., stanowiąca własność Leona i Taisy małżonków Trześniowskich. Nr hip. 397/W.

15 lipca 1937 roku.

2. Nieruchomość w mieście Wołkowysku, przy ulicy Olszymowskiej (dotąd numerem policyjnym nie oznaczona), składająca się z placu o przestrzeni ogólnej długości 79 mtr. i szerokości 14 metr. w granicach: od wschodu—posesja Ubezpieczalni Społecznej, od południa—posesja Borucha Jelinowicza, od zachodu—ulica Olszymowska i od północy—posesja Chonona Bielskiego, stanowiąca własność Hirsza Prybulskiego. Nr hip. 396/W.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 13 maja roku 1937.

(—) *Platon Ciechanowiecki.*
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 31 sierpnia 1937 roku.

Hip. Nr 8855. Nieruchomość w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Muchawieckiej Nr 14 o powierzchni 331.77 mtr. kw., nabyta przez Ruwina i Grunią małż. Gecht od Szmula Londona.

Hip. Nr 8875. Nieruchomość w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Długiej Nr 145 o powierzchni 249 mtr. kw., nabyta przez Srula i Esterę-Perlę małż. Szwarcmanów od Jankla i Sory małż. Poczynki.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Białostockiej Nr 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Brześć n/B., dnia 19 maja 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że zgłosił się do Rady następujący petent:

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Lubicz Efroim** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, zam. w Grodnie, Sienny Rynek Nr. 5, pod patronatem adw. S. Sztatmana, z miejscem zamieszkania w Grodnie.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.